

Takiemu to dobrze – Jozef Nowak

Do koszar żołnierz szedł przez ulicę
Na skrzyżowaniu stał podoficer
Sprężyście żołnierz zasalutował
A co pomyślał? Takie trzy słowa:
Takiemu to dobrze, takiemu dobrze
Nie staje przed każdym na baczność
Takiemu to dobrze, takiemu dobrze
Medalem coraz go odznacza
Stał podoficer przy ulic zbiegu
I kapitana nagle spostrzega
Honory oddał nasz plutonowy
I taka myśl mu przyszła do głowy:
Takiemu to dobrze, takiemu dobrze
Kariera się przed nim otwiera
Takiemu to dobrze, takiemu dobrze
Przytulna nań czeka kwatera
Wtem czarna Wołga się zatrzymała
Samochód przywiózł tu generała
Zasalutował dziarsko kapitan
I taka myśl mu w głowie zaświta:
Takiemu to dobrze, takiemu dobrze
Szacunek zaszczyty powaga
Takiemu to dobrze, takiemu dobrze
On rządzi, poleca, wymaga
Lat niemało liczy, a jaki sprężysty!
Jak z opinią jego liczy się minister!
Takiemu to dobrze, takiemu dobrze
Takiemu to dobrze, nie to co mnie
A gdy generał do domu zmierzał
Ujrzał dziewczynę, a z nią żołnierza
Spojrzał spod ciężkich, zmęczonych powiek
A co pomyślał, no, kto odpowie?
Takiemu to dobrze!





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych